

W strefach objętych konfliktem żyje 400 mln dzieci

1 czerwca 2024

Według UNICEF-u jedno na pięcioro dzieci żyje w strefach objętych konfliktami lub z nich ucieka. Organizacja Narodów Zjednoczonych w latach 2005–2022 zweryfikowała ponad 315 tys. poważnych naruszeń praw dziecka na obszarach objętych konfliktem. Najtrudniejsza sytuacja panuje w Strefie Gazy, gdzie tylko w tym roku zginęło więcej dzieci niż w 2022 roku na całym świecie. Wojna zabiera dzieciom to, co najważniejsze, czyli poczucie bezpieczeństwa i znacząco wpływa na ich rozwój – alarmuje Polska Akcja Humanitarna.

„Dzieci stają się ofiarami konfliktów zbrojnych, ilekroć żyją lub mieszkają na terenie, gdzie taki konflikt ma miejsce. Jest to dla nich trudne, ponieważ zazwyczaj nie ma wtedy dostępu do podstawowych produktów, takich jak czysta, bezpieczna do spożycia woda, pożywienie, ale też bezpieczne schronienie i dostęp do edukacji. Szacuje się, że obecnie na świecie aż 400 mln dzieci żyje na obszarach dotkniętych konfliktem zbrojnym” – mówi agencji Newseria Magdalena Irzycka z biura prasowego Polskiej Akcji Humanitarnej.

Liczba krajów dotkniętych brutalnymi konfliktami jest najwyższa od 30 lat. UNICEF ocenia, że ponad 400 mln dzieci, czyli mniej więcej jedno na pięć, żyje w strefach objętych konfliktami lub z nich ucieka. Wiele zostaje rannych, zabitych lub molestowanych seksualnie. Tracą członków rodziny i przyjaciół. Niektóre są werbowane i wykorzystywane przez grupy zbrojne. Wiele z nich było wielokrotnie wysiedlanych, oddzielanych od rodzin i edukacji, bez więzi ze społecznościami.

ONZ tylko w latach 2005–2022 zweryfikowała ponad 315 tys. poważnych naruszeń praw dziecka na obszarach objętych konfliktem. To tylko te przypadki, które zostały zbadane, co oznacza, że ~~ich~~ rzeczywista liczba jest znacznie wyższa. „Problem się nasila, ponieważ obecnie mamy coraz więcej aktywnych konfliktów zbrojnych na świecie. Najtrudniejsza sytuacja panuje w Strefie Gazy, gdzie zginęło już 15 tys. dzieci, a kolejne 19 tys. straciło matki. Tam także nie ma dostępu do bezpiecznej wody, jest bardzo mała ilość pożywienia, nie ma dostępu do leków. Ale trudna sytuacja panuje teraz także na Ukrainie, Jemenie oraz Sudanie, gdzie trwa wojna domowa” – wymienia ekspertka PAH.

Philippe Lazzarini, komisarz generalny Agencji ONZ ds. Uchodźców Palestyńskich (UNRWA), określił wojnę w Gazie jako „wojnę z dziećmi”. Dane władz ds. zdrowia Gazy wskazują, że od wybuchu wojny w enklawie zginęło co najmniej 12,3 tys. dzieci. Dla porównania w latach 2019–2022 łącznie na całym świecie zginęło mniej niż 12,2 tys. „Najgorsza sytuacja jest obecnie w Strefie Gazy, gdzie cały czas łamane są prawa człowieka oraz prawa dziecka. W całym 2022 roku na całym świecie zginęło mniej dzieci niż obecnie w tym jednym roku w Strefie Gazy” – mówi Magdalena Irzycka.

W Sudanie, gdzie wojna trwa już drugi rok, Komitet Praw Dziecka ONZ ostrzegł przed ogromnym kryzysem wśród dzieci. Już teraz 14 mln potrzebuje pilnej pomocy humanitarnej, 19 mln jest pozbawionych edukacji, a 4 mln – wysiedlonych ze swoich domów.

W Jemenie, dziewięć lat po zakończeniu konfliktu, wciąż prawie 10 mln dzieci nadal pilnie potrzebuje pomocy humanitarnej. Ponad 2,7 mln dzieci jest poważnie niedożywionych, a 49 proc. dzieci poniżej piątego roku życia cierpi na zahamowanie wzrostu lub chroniczne niedożywienie. „Nie zapominamy także o Ukrainie, gdzie wiele dzieci żyje w warunkach permanentnego stresu bądź też jest oddzielana od swoich rodziców” – mówi ekspertka.

Na Ukrainie dzieci na obszarach przyfrontowych spędziły od 3 do 5 tys. godzin, czyli równowartość od czterech do siedmiu miesięcy, ukrywając się w piwnicach i na stacjach metra podczas alarmów przeciwlotniczych. „Był to czas dla nich niezwykle stresujący, ponieważ drżały o życie własne i życie swoich bliskich, to nie jest dobra sytuacja do tego, żeby się prawidłowo rozwijać. Tego typu dzieci przechodzą przez olbrzymi stres, który będzie skutkował także różnego rodzaju traumami oraz zespołem stresu pourazowego, z którym zmagają się coraz więcej dzieci” – wskazuje Magdalena Irzycka.

Jak podaje UNICEF, 20 proc. ukraińskich dzieci wykazywało typowe objawy zespołu stresu pourazowego. Niemal 75 proc. osób w wieku od 14 do 34 lat zgłaszało potrzebę pomocy psychologicznej. „Wojna w ogromnym stopniu wpływa na dzieci, ich rozwój i na to, jakimi stają się dorośli, ponieważ dla dziecka najważniejsze jest poczucie bezpieczeństwa i w sytuacji, kiedy jest ono naruszone i permanentnie zagrożone, to nie są dobre warunki do rozwoju” – tłumaczy ekspertka PAH.

UNICEF podaje, że ponad 30 mln dzieci zostało przesiedlonych w wyniku konfliktów. Znacznie więcej żyje w zawieszaniu, bez oficjalnego statusu imigracyjnego lub dostępu do edukacji i opieki zdrowotnej. W krajach pogrążonych w konflikcie walczące strony lekceważą jedną z najbardziej podstawowych zasad wojny, czyli ochronę dzieci. „Z trudną sytuacją borykają się dzieci uchodźcze, które muszą zbudować swoje życie w całkiem nowym, obcym kraju. Wyjeżdżają do niego nagle, nie znają nawet języka, ale muszą poradzić sobie, odnaleźć się w obcej szkole z obcymi dziećmi, i taką sytuację obserwujemy teraz w Polsce” – mówi ekspertka.

Polska Akcja Humanitarna od ponad 31 lat niesie pomoc cywilom poszkodowanym w konfliktach zbrojnych – wśród nich dużą część stanowią dzieci. Organizacja zapewnia im dostęp do wody, pożywienia i środków higieny, a także remontuje sale szkolne, wyposaża kliniki, opłaca psychologów. W Polsce, w ramach akcji Pajacyk, zapewnia nie tylko ciepłe posiłki, ale otacza też

opieką psychologiczną dzieci, które trafiły do Polski z powodu zagrożeń w swoim kraju. Z programu „Pajacyk – pomoc psychospołeczna” w ramach specjalnej edycji skierowanej do dzieci z Ukrainy wsparcie uzyskało ponad 6 tys. osób.

PAH jest obecna w rejonach największych konfliktów zbrojnych w Jemenie, Strefie Gazy, Ukrainie, a także tam, gdzie społeczności próbują poradzić sobie ze skutkami lat wojny domowej – Sudanie Południowym czy Somalii.

Źródło: Newseria.pl